

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodargo i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Wiktor Ujma, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 422

Poznań, sobota dnia 14 września 1935

Rok 30

We Włoszech liczą okręty brytyjskie

Przygotowania włoskie na „Mare nostrum“

Rzym. (PAT). Dziennik „Azione Coloniale“ zwraca uwagę na przybycie wielkiej floty brytyjskiej na Morze Śródziemne, podkreślając, że Gibraltar, Malta, Cypr i Aleksandria są dziś w stanie obrony i ataku. Wzdłuż wybrzeży Egiptu i Palestyny krążą torpedowce i statki strażnicze. Podobna działalność zaznacza się również w Agaba na Morzu Czerwonym; Aden gotów jest na przyjęcie floty z Indji. W Gibraltarze oczekuje się nadejścia okrętów, które znajdowały się na małych Antylach. W Southampton skoncentrowana będzie część Home Fleet. Floty śródziemnomorska i atlantycka spotkają się w Navarino.

Obecność tylu jednostek floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym oraz przygotowywanie baz jest — zdaniem dziennika — znamiennym aktem politycznym. Osiągnięto taki stopień zbrojeń, że zaczyna to grozić alarmująco włoskiej pozycji na morzach Śródziemnym i Czerwonym.

Przybycie każdego nowego okrętu angielskiego na „Mare nostrum“ nie może nie wywołać zarządzeń z włoskiej strony. Odpowiedź musi być o wiele poważniejsza, gdy Anglija zechce sprowadzić w sąsiedztwo włoskich wód swoją flotę krajową. Stać się to może nawet przed przybyciem tej floty.

London. (PAT). Reuter donosi z Aten, że na wyspach Dodekanazu zaznacza się bardzo ożywiona działalność wojskowych władz włoskich. Wylądowuje się tam ciągle wojsko i materiały wojenne. Do wyspy Leros, na której zostały wzniesione fortyfikacje nadbrzeżne, przybyły 2 kontrtorpedowce i trzy transportowce z wojskiem. — Na trzech wyspach Patmos, Leros, Kos i Kalamnos patrolują kontrtorpedowce i lotniskowice, które czuwają nad ruchem okrętów.

Włoskie „albo - albo“

Rzym. (PAT). „Gazetta del Popolo“ rozważa trzy sposoby rozwiązania problemu nadmiaru ludności, który leży u podstawy roszczeń włoskich w Afryce: 1) Słuszny rozdział bogactw przez tego, kto je posiada. Jest to rzecz do zbadania — jak powiedział sir Samuel Hoare. Musimy na to poczekać — pisze „Gazetta“. 2) Objęcie w posiadanie jednego jeszcze wolnego obszaru kolonialnego, co właśnie Włochy postanowiły uczynić i co wywołuje taki gniew Anglii. Wreszcie 3) wojna przeciwko państwu bogatemu w kolonie. Innego wyjścia niema. Dwa pierwsze rozwiązania upadły, wobec czego pozostaje tylko trzeci sposób, t. j. prowadzić wojnę z państwem kolonialnym, ażeby zawiadnąć jego bogactwami.

Przewozy wojsk włoskich

Rzym. (PAT). Na statku „Saturnia“ odjechało z Neapolu 4 tys. żołnierzy i oficerów dywizji czarnych koszul „21 kwietnia“. Przy odjeździe obecny był następca tronu Humbert i szef sztabu milicji faszystowskiej Feruzzi, dowódca dywizji faszystowskiej „1 lutego“.

Rzym. (PAT). Dywizja „Assietta“ jest załadowywana na okręty w porcie genueńskim i w najbliższych dniach wyruszy do Afryki wschodniej.

Rzym. (PAT). Wyruszył do Afryki wschodniej statek „Cesar Battisti“ z oddziałem wojska na pokładzie.

Rzym. (PAT). 12 tysięcy Włochów w Rio de Janeiro zażądało zapisania ich jako ochotników na wyprawę abisyńską.

Przeostroga włoskiego konsula

London. (PAT.) Z Dzubutti donoszą, że tamtejszy konsul włoski uprzedził 14 oficerów belgijskich, udających się w charakterze instruktorów do Abisynji, że każdy Europejczyk, któryby walczył przeciwko Włochom i zostanie ujęty z bronią w rękę, zostanie na miejscu rozstrzelany.

Do jakich ustępstw skłonny jest negus

Rzym. (PAT). Według informacji dzienników, negus nie ma najmniejszego zamiaru uszczuplać swoich praw suwerennych, najwyżej gotów jest przyjąć radców technicznych Ligi Narodów i ustąpić Włochom część prowincji Ogaden, za co otrzymałby od Anglików dostęp do morza w postaci portu Zeila.

Donoszą też, że w prowincji Ogaden deszcze ustają, płaskowzgórza północne nawprost Erytrei również zaczyna obсыchać.

Ukrycie abisyńskich klejnotów koronnych

London. (PAT). Donoszą z Addis Abeby, że negus zabezpieczył klejnoty koronne w specjalnie zbudowanym betonowym schowie, którego miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Klejnoty składają się m. in. z korony negusa Theodora, którą zdobył lord Napier w bitwie pod Magdają, a którą król Jerzy V zwrócił negusowi w r. 1925, naszyjnik złoty, należący wedle podania, do królowej Saby, który nosiły wszystkie władczynie Abisynji, diadem koronacyjny oraz berło, będące darem króla Jerzego V.

Jaki będzie skład Senatu?

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych panuje przekonanie, że Prez. Rzpl. powoła 32 nominatów na senatorów pod koniec przyszłego tygodnia, około 25 b. m. W skład nominatów wejdą dwaj przedstawiciele episkopatu polskiego, a jednym z nich będzie biskup chełmiński ks. Okoniewski, dalej metropolita prawosławny Dionizy, przedstawiciel wyzn. mojżesz. prawdopodobnie rabin dr. Schorr, superintendent ewangelicki pastor Bursze, przedstawiciel Akademii Umiejętności prof. Kostanecki, prezes warszawskiego T-wa Naukowego prof. Sierpiński, kilku profesorów wyższych uczelni, między innymi prof. Pieńkowski z Warszawy i prof. Skoczylas z Krakowa, prezes Związku Izb Handlo-

wo-Przemysłowych były min. Klarner, były prezes Związku Izb Rzemieślniczych b. senator Wiechowicz itd.

Zapewne będą też powołani rozmaici działacze społeczni.

Byli premierzy kandydują po województwach: p. Jędrzejewicz na Wołyń, p. Prystor w Wileńszczyźnie, p. Kozłowski Leon w woj. lwowskim. Były premier Bartel waha się podobnie, jak i b. marszałek Sejmu Światłowski z przyjęciem senatorskiego mandatu z nominacji.

Prawdopodobnie będzie powołany do Senatu prezes rady Niemców w Polsce b. senator Hassbach. Z Żydów zabiegają o mandat z nominacji prof. Diksztein i b. poseł Rozmaryn.

W dzisiejszym wydaniu głównym:

Magdaleny Samozwaniec „Pływający pałac“

oraz

Aleksandra Janty - Polczyńskiego „Tatuże“

Ze zgromadzenia Ligi Narodów

Przeostroga przed pobudzeniem instynktów czarnego ładu

Genewa. (PAT). Po Lavalu przemawiał delegat Indji Aga Khan, który sformułował szereg uwag krytycznych w stosunku do Ligi Narodów. Liga, zdaniem mówcy, zbytnio zajmuje się sprawami europejskimi.

Delegat Afryki Południowej te Waters stwierdził, że podział Afryki poza autorytetem Ligi Narodów pociągnąłby za sobą wielkie niebezpieczeństwo zarówno dla ludów czarnych jak i dla rasy białej. Obecny kryzys może być początkiem konsolidowania się dzikich i wojowniczych instynktów czarnej Afryki. W ten tkwi niebezpieczeństwo dla Europy i Afryki. Jeśli Afryka zostanie podporządkowana losom Europy, podniesie zbrojny bunt i pograży się w otchłani pierwotnego barbarzyństwa. Afryka Południowa będzie mogła pozostać członkiem Ligi Narodów tylko wtedy, jeśli będzie głęboko przekonana o lojalności Ligi. W zakończeniu swego przemówienia te Waters zwrócił się z apelem do Włoch, aby umożliwiły dalszy żywot Ligi Narodów.

Ostatni mówca Riwas Vicuña (Chile) wyraził opinię, że byłoby błędem przypisywać Lidze Narodów uprawnie-

nia nieprzewidziane w pakcie i wymagać od niej rzeczy, które przekraczają jej siły.

Wrażenie mowy Lavalą w Rzymie

Paryż. (PAT). Jak twierdzi Havas, Rzym przyjął mowę Lavalą ze zrozumieniem i z przychylnością. Uważają za zrozumiałe, iż szef rządu kraju, którego polityka oparta jest o Ligę Narodów, był obowiązany do wyrażenia swej wierności wobec paktu Ligi. Z uznaniem są ocenione wysiłki Francji, zmierzające do pogodzenia tradycyjnych zasad jej polityki na terenie międzynarodowym z wiernością dla przyjaciół.

W kołach politycznych dodają jednakże z naciskiem, iż punkt widzenia włoski w sprawie abisyńskiej w niczem nie uległ zmianie i że Włochy w dalszym ciągu będą podążały po drodze, jaką sobie wytknęły.

Rada L. N. w sprawie ludności asyryjskiej w Iraku

Genewa. (PAT). Rada Ligi Narodów na poufnym posiedzeniu popo-

łudniowem postanowiła wpisać na porządek dzienny: 1) petycję stronnictw gdańskich (narodowo - niemieckiego, socjal - demokratycznego i centrum) w sprawie dekretu z dn. 29 sierpnia 1935 r., wprowadzającego zmiany do obowiązującego kodeksu karnego; 2) sprawę miejsca w Radzie L. N. dla Chin.

Następnie na posiedzeniu publicznym Rada przyjęła po dłuższej dyskusji raport delegata Hiszpanji w sprawie reklamacji Finlandji, wniesionej przeciw Wielkiej Brytanji na mocy art. 11 paktu w sprawie używania podczas wojny przez W. Brytanję statków fińskich. Referent oznajmił, że komitet, któremu sprawa ta była powierzona, uznał, iż Rada Ligi nie powinna zajmować się tem zagadnieniem. Raport przyjęto.

Następnie Rada na podstawie raportu delegata Hiszpanji zajmowała się sprawą ludności asyryjskiej, zamieszkującej Irak. W swoim czasie istniał projekt przesiedlenia tej ludności do Ameryki południowej. Projekt ten nie został urzeczywistniony. Referent poinformował Radę, że komitet, zajmujący się tą sprawą, czynić będzie obecnie wysiłki, aby ludność asyryjska jaknajprędzej przesiedlić z okolic Mossulu do kraju Ghab (Syrja francuska). Wiąże się z tem kwestja pokrycia kosztów przesiedlenia ludności asyryjskiej. Delegat Wielkiej Brytanji wyraził opinię, że Liga Narodów winna znaleźć potrzebną sumę, wynoszącą 600 tys. funtów.

Nowa konferencja na Zamku

Warszawa. (Tel. wł.) W bieżącym miesiącu oczekiwana jest nowa konferencja, w którejby wziął udział Prez. Rzplitej, generalny inspektor armji, premier, oraz ewentualnie minister spraw zagranicznych. Po tej konferencji stałaby się aktualna zmiana rządu. (w)

Gościna misyj wojskowych

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 20 generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły podejmował obiadem szefa sztabu generalnego Belgji, gen. van den Bergena i szefa przybyłej do Polski na manewry wojskowej misji francuskiej gen. Poupinela oraz towarzyszących im oficerów.

W obiedzie tym wzięli udział kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz i dowódca 17 dywizji piechoty gen. Malinowski.

Zjazd muzułmanów europejskich

Genewa. (PAT). Kongres muzułmanów europejskich wysłuchał wczoraj przemówień przedstawicieli muzułmanów z Holandji, Polski i W. Brytanji. Przyjęto również do wiadomości przejście na mahometanizm hr. Bernarda Bartilellini Amidei, profesora uniwersytetu w Rzymie i prezesa królewskiego instytutu wschodniego w Neapolu.

Wznowienie wojny o Gran-Chaco?

Buenos Aires. (PAT.) Boliwijsko - paragwajska konferencja pokojowa zawiesiła prace z powodu wyjazdu większości delegatów.

Prezydent, przewodniczący delegacji boliwijskiej miał oświadczyć, że wojna nie jest zakończona. Przewodniczący delegacji paragwajskiej zakomunikował rozjemcom, że istnieje obawa wznowienia działań wojennych.

Na berneńskim torze

Słota, sprzymierzeniec ustanowionych rekordów samochodowych — Wyścigi o szwajcarski „Grand Prix” — Jednocześnie konkurencja fabryk samochodów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Dwie wielkie imprezy sportowe zbiegły się niedawno: 7-etapowy wyścig kolarski 11-tu państw „Tour de Suisse” i II. międzynarodowe wyścigi samochodowe największych asów europejskich w Bernie. Obie miały wybitnego pęcha do pogody. Po tygodniach upałów i posuchy uwzięło się i lato niemiłosiernie ku utrapieniu tak sportowców jak widzów.

„Wielka nagroda Szwajcarii” na torze Bremgartenwald w Berlinie, to typowa „burżujska” impreza, podobna do słynnych wyścigów konnych w Longchamps pod Paryżem lub wielkich regat wioślarskich na Tamizie. Impreza, na której „wypada być” wszystkim zamożniejszym Szwajcarom i która przedewszystkiem nastawiona jest na zarobek. Stosownie do tej dewizy, miejsca stojące kosztowały 3.50 fr. (5 złotych), łoża 26 franków za miejsce, pierwsze miejsca siedzące 16 fr. 50 (bliżej 30 złotych), drugie 13 i t. d. Mało tego: gdy ludzie masowo rzucili się już z początku na zakupno biletów, pozostałe w dniu imprezy podskoczyły znowu w cenie tak, że poniżej 25 franków już nie było biletów zupełnie. Takie nazwiska na starcie, jak Carraciola, Hans von Stuck, Varzi, Nuvolari czy Fagioli fascynują sportową publiczność, a że stać ją na to, więc płaci nawet słono.

Mimo niepewnej pogody zebrało się wzdłuż całego toru kilkanaście tysięcy widzów. Tor Bremgartenwald tuż pod Bernem jest bardzo malowniczy. Jest to wielka, zamknięta pętla, wiodąca przez lasy, o długości 7 km 280 metrów, miejscami asfaltowana, na wierzach kostka, na najciekawszych zaś jej punktach umieszczone są trybuny oprócz głównych trybun honorowych, prasowych, SBB oraz boxów, zgromadzonych w jednym punkcie, najbliższym dworca. Tor ten, jako zwykła dobra szosa, otwartą poraz pierwszy w r. 1931 dla wyścigów motocyklowych, okazał się idealny i został kosztem miliona franków rozbudowany, zaopatrzone w trybuny, garaże, telefony i wszystkie do wyścigów potrzebne akcesoria. Urządzone w zeszłym roku w sierpniu pierwsze międzynarodowe Grand Prix, zachwyciły tak automobilistów, jak widzów i nazwano ten tor najidealniejszym torem płaskim Europy. Centralne położenie Berna też przyczyniło się do tego, że prócz ulubionego wyścigu górskiego na Klausenpass, automobiliści i fabryki obsyłają chętnie tę imprezę.

Poprzednie treningi, odbywane przy doskonałej pogodzie, przynosiły piękne wyniki, jak np. 3 minuty 4 sek. jedno okrążenie toru (7.280 km) Caraccioli. Wskutek jednak deszczu, a zatem mokrej nawierzchni szosy, nikt nie mógł pobić tego rekordu.

Odbyły się wyścigi o nagrodę Bremgarten w czterech kategoriach. Należało tu 14 okrążeń toru o łącznej długości 101 kilometrów. Walka ta odbyła się jednak bez wielkich sensacji i tylko w konkurencji szwajcarskiej. Walczący o pierwsze miejsce Christen z Zurychu na „Maserati” i Martin z Berna na „Bugattim” zakończyła się zwycięstwem pierwszego, który paradował następnie w rundzie honorowej z wielkim bukietem gładjoli. Z 15 automobilistów tylko 12 ukończyło morderczy bieg. W dalszej kategorii, t. zw. Kleinwagen, odbył się bardzo ciekawy pojedynek dwóch „Alfa - Romeo”; zwyciężył Fischer z Zurychu. Wreszcie Becker mimo pęknięcia i zmiany opony wygrał w trzeciej kategorii wozów sportowych, w czwartej zaś Avondet na „Bugattim”.

W następny ranek dażyły na tor tłumy nieprzeliczone. Jak obliczają, około 40.000 ludzi zajęło trybuny i miejsca stojące. Przed boxami ryczały na wszystkie przeraźliwe głosy motory, zagłuszając gwar rozmów. Ciężkie chmury zwiastowały deszcz. Wyścigi otwarto przedbiegami na 20 rundach, o łącznej długości 145 km, stanęło do nich 18 aut. Jako faworytów wymieniano Anglika Seamana na nowej marce „Era” i zwycięzcę najświeższego wyścigu na Grossglocknerstrasse w Austrii: Maysa. — Ci dwaj wysunęli się rękawicami odrazu na czoło wyścigu i jakkolwiek Mays po trzech rundach musiał tankować oliwę, trzymał się jakiś czas jeszcze doskonale w biegu. Niezwykle rasowa jazda

Seamana wywoływała entuzjazm publiczności, nie dawał się i nie dawał zepchnąć z czołowego miejsca. Konkurent jego, także na „Era”, pod pseudonimem B. Bira zaczął nastawiać mu na pięty, Anglik Hoves windował się szybko na trzecie miejsce, na szóstym dopiero jechał Szwajcar Ruesch. Seaman bezkonkurencyjnie zwyciężył w czasie 1.05.21, za nim Bira (jak się okazało, książę sjański). Angielski hymn rozległ się podczas rundy honorowej.

„Wielka nagroda Szwajcarii”, clou dnia i sezonu, zostało odrazu pobłogosławione deszczem, który uniemożliwił wydobycie najszybszego tempa. Były to wyścigi przedewszystkiem widownią walki między dwoma fabrykami: „Mercedes-Benz” (Stuttgart) i „Alfa Romeo” (Modena), a niezależnie od niej także konkurencją między firmami światowej sławy: „Auto - Union”, „Mercedes-Benz”, „Alfa Romeo”, „Bugatti” i „Maserati”.

Z niesłychanym rykiem ruszyło 18 wozów naraz ze startu na przodzie odrazu trzy wielkie asy: Stuck, Caracciola i Varzi. Okrążeń 70, długość toru 509 kilometrów!

Już w pierwszej rundzie ustalił Caracciola nowy rekord okrążenia: 2.56, bijąc nim rekord zeszlóroczny, a w trzeciej rundzie pobija znow własny nowym: 2.48. Równocześnie melduje głośnik, że Etancelin na „Maserati” wjechał w worki z piaskiem i odpadł z wyścigu.

Ryczące kolorowe kropki aut znikają nam co chwila za lasem i po paru minutach, hucząc jak wielkie baki, wyłaniają się znowu od prawej reki. Przez 10 pierwszych okrążeń prowadzi Caracciola, mając na piętach znanego nam dobrze z wyścigu tatrzańskich Stucka i Fagiola. W 11 rundzie Stuck ma defekt, zamienia na gwałt koło w boxach i spada na dalsze miejsca. W 12 rundzie Rosemeyer ustanawia nowy rekord okrążenia: 2.47. Lejący coraz potężniej deszcz zwalnia tempo wyścigu, Stuck rezygnuje, Caracciola ustanawia nowy oryginalny rekord; zmianę koła w 45 sekund. Szwajcarzy wznoszą okrzyki na cześć anonimowych bohaterów wyścigów: mechaników!

Srebrno - pregowane niemieckie auta „Mercedes - Benz” ciągle prowadzą. Nowy rekord Nuvolariego: 2.45 nie może już być pobity. Mimo mokrego asfaltu auta przelatują przed trybunami w tempie 158 km/godz. I oto widać już, że słynny Caracciola nie puści pierwszego miejsca, rozpała się tylko zawzięta walka o drugie. Rozstrzygnięcie przynosi okrążenie 40, gdy Fagioli we wspaniałym stylu mija Rosemeyera i jedzie teraz z niesłychaną brawurą. Ostatnie 10 rund nie zmieniają już nic i Caracciola jako zwycięzca wpada na metę, witany huraganem oklasków i rykiem mechaników fabryki „Mercedes Benz”, którzy uszczęśliwieni i dumni, wyrzucają dziesiątki czapek w górę. — Czas zwycięzcy Caraccioli (Niemcy) wynosi 3 godz. 31 min. 12 sek. z przeciętną 144.8 km/godz.

W ulewnym deszczu zmiataliśmy z mokrych trybun do pociągów, aut i domów, co też nie było łatwym zadaniem wobec istniejącej zatorów, jaka utworzyła się w dyskutującym żywo tłumie ludzkim.

MARJA SANDOZ.

Dalsze wyniki wyborów

POWIAT POZNAŃSKI

Swarzędz. Uprawnionych do głosowania 3.049, głosowało 1.121, nieważnych kartek 222, ważnych 899, t. j. 29 procent.

Lasek. Uprawnionych 1.800, głosowało 350, nieważnych kartek 135, ważnych 215, t. j. niecałe 12 proc.

Zabikowo. I obwód: Uprawnionych 1.450, głosowało 626, nieważnych kartek 193, ważnych 433, t. j. niecałe 30 proc.

II obwód: Uprawnionych 1.600, głosowało 400.

Puszczkowo. Uprawnionych 1.250, głosowało 349, nieważnych kartek 109, ważnych 240, t. j. 19 proc.

Dopiewo. Uprawnionych 1.664, głosowało 284, nieważnych kartek 37, ważnych 247, t. j. 14.8 proc.

Zegrze. Uprawnionych 2.200, głosowało 600, nieważnych kartek 140, ważnych 460, t. j. 20 proc.

Głuszyna. Uprawnionych 1.573, głosowało 282, nieważnych kartek 89, ważnych 193, t. j. 12 proc.

Spławie. Uprawnionych 1.489, głosowało 330, nieważnych kartek 101, ważnych 229, t. j. 15 proc.

Kołata. Uprawnionych 1.500, głosowało 150, t. j. 10 proc.

Biskupice. Uprawnionych 636, głosowało 133, nieważnych kartek 24, ważnych 109, t. j. 17 proc.

Sarbinowo. Uprawnionych 1.440, głosowało 260, nieważnych kartek 60, ważnych 200, t. j. 13.8 proc.

Tarnowo Podgórze. Uprawnionych 1.600, głosowało 543, nieważnych kartek 83, ważnych 460, t. j. 28 procent.

Z INNYCH STRON WIELKOPOLSKI

Ostrów, 12. 9. W obwodzie Strzyżew na 1.390 upr. głosowało 236, nieważnych głosów 63, ważnych 173, t. j. 12,4 proc. — Głosowało dużo Niemców;

w obwodzie Biskupie Zaboryczne na 1.240 upr., głosowało 127, nieważnych głosów 41, ważnych 86, t. j. 7 proc.;

w obwodzie Komorów na 568 upr. głosowało 103, nieważnych głosów 8;

w obwodzie Mikstat: upr. 793, głosowało 247, nieważnych głosów 31, ważnych 216; w tym obwodzie głosowało wielu Żydów;

w obwodzie Uciechów: upr. 997, ważnych głosów 64, t. j. 6,5 proc. W Chruszczynie głosowało tylko 8 osób;

w obwodzie Sulmierzyce na 1500 upr. głosowało 121, nieważnych 28, ważnych 93, t. j. 6,2 proc.

Wiry. Uprawnionych 827, głosowało 252, nieważnych kartek 75, ważnych 177, t. j. 21 proc.

Lusowo. Uprawnionych 1.081, głosowało 347, nieważnych kartek 34, ważnych 313, t. j. niecałe 29 proc.

Chłudowo. Uprawnionych 800, głosowało 270, nieważnych kartek 50, ważnych 220, t. j. 27 proc. Wśród głosujących było 20 Niemców.

Pobiedziska. Uprawnionych 2.153, głosujących 924, nieważnych kartek 180, ważnych 744, w tem ok. 100 głosów niemieckich. Ważnych głosów wogóle było więc 34,5 proc., ważnych głosów polskich ok. 30 proc.

Przez całą noc z soboty na niedzielę miasto było rześkie oświetlone. W niedzielę do wieczora głosowało około 300; dopiero z nastaniem zmierzchu wzmożił się ruch w lokalach wyborczych; między godziną 19 a 21 głosowało dwie trzecie całej liczby tych, którzy wogóle wzięli udział w wyborach. W godzinach wieczornych czynni byli naganiacze.

Procent głosujących, wyższy niż w innych miejscowościach, tłumaczy się tem, że od 2 września przyjęto do pracy na torze kolejowym około 100 robotników.

Wśród głosów nieważnych były 3 zaprotetowane weksle, 1 wycinek humorystyczny z gazety i kilka luźnych skrawków gazet.

Kiekrz. Uprawnionych 1.192, głosowało 351, nieważnych 58, ważnych 293, czyli 24,5 proc. Niemcy głosowali masowo.

W całym powiecie ostrowskim łącznie z miastem na 55.908 upr. głosowało 17.957, nieważnych głosowało 4.360, ważnych 13.597, t. j. 24,3 proc. (rp)

Witkowo: Obwód Mąkownica. Uprawnionych 300, głosowało 117, nieważn. kart 11, ważnych kart 106.

Obwód Małachowo. Uprawnionych 372, głosowało 176, nieważn. kart 24, ważnych 152. Obwód Małachowo składał się z czterech wsi, Małachowo-Wierzb., Kępe, Szemborowice i Złe Miejsca. Z Małachowa, Złych Miejsca i części Małachowa-wierzb. głosowało tylko 5 osób.

Obwód Gorzykowo. Uprawnionych 372, głosowało 220, nieważn. kart 16, ważnych kart 204. Duży udział w głosowaniu w obwodzie Gorzykowo tłumaczyć należy tem, że do obwodu tego należały dwie wieś nie-

mieckie, Malenin i Gorzykowo, zamieszkałe przez kolonistów, którzy gremjalnie głosowali wraz z obszarem dworskim Skarbka-Malczewskiego w Odrowązu.

Zbąszyń. W okręgu I, czysto urzędniczym, na 1.493 głosujących głosowało 1.027, nieważnych kartek było 224, ważnych oddano 803. W okręgu II, na 1.392 głosujących oddało 626 głosów, nieważnych 161, ważnych 465 głosów. W pierwszym okręgu udział dość znaczny ze względu, na zamieszkujące w tym okręgu elementy zależne, zwłaszcza pracowników kolejowych i straż graniczną. Poza tem w pierwszym okręgu oddano około 50 kart czystych, które uznano za ważne.

Frekwencja wzmożła się dopiero po godz. 18-tej. Widząc niską frekwencję, organizacje „sanacyjna” i menery „sanacyjni” obchodzili domy i nakłaniali do głosowania. Gremjalnie głosowali Niemcy i Żydzi.

Gmina Zbąszyń, obwód Przyprostynia: Uprawnionych 1.557, głosowało 470, ważnych kart 383, t. j. 24,5 proc.

W obwodzie Chrośnica zaszedł następujący wypadek. Jeden z członków komisji zobaczył, że pewna kobieta oddając swój głos, przekreśliła kartkę, i powiedział jej, że tego robić nie wolno, drugi zaś członek komisji wziął od kobiety kartkę do głosowania, nakreślił dwa nazwiska, włożył kartkę do koperty i rzucił kopertę do urny.

Wybory odbyły się spokojnie. „Sanacja” starała się za wszelką cenę doprowadzić niegłosujących wyborców do lokalu wyborczego, zwłaszcza starsze osoby, zamieszkujące w szpitalu miejskim oraz w budynkach miejskich. Poza tem „sanacja” rozrzuciła wielką ilość różnych ulotek.

„Sanacyjne” wykrety

„Sanacja” w swem zakłopotaniu nie wie, jak tłumaczyć masowe świadome unieważnienie oddanych głosów. Dotychczas liczbę nieważnych kartek podano tylko w Poznaniu, podczas gdy w innych okręgach tego narazie zaniechano. Olbrzymią liczbę nieważnych głosów usiłuje się wytłumaczyć zmianą sposobu głosowania, zapominając widocznie o tem, że już głosowanie ostatnie do ciał samorządowych przewidywało podobny sposób głosowania, lecz jeszcze znacznie więcej skomplikowany.

Kart do głosowania nie wydawał wówczas przewodniczący obwodowej komisji wyborczej, lecz robili to poszczególne organizacje wyborcze. Nie było wówczas na terenie Poznania, tak jak obecnie, dwóch kartek wyborczych, ale było ich 32: osiem obozu narodowego, dziewięć „sanacji”, pięć N. P. R., pięć socjalistów, cztery Ch. D. i jedna niemiecka, czyli w sumie na terenie całego Poznania 32 różnych kartek wyborczych. Wyborca miał prawo na kartkach skreślać nazwiska, z czego wyborcy „sanacyjni” wydatnie korzystali.

Wyborca naprzykład ulicy Półwiejskiej (okręg V) musiał mieć inną kartkę, aniżeli mieszkaniec ulicy św. Józefa czy też placu Świętokrzyskiego (okręg III); mieszkaniec Starego Rynku (okręg III) inną kartkę, niż wyborca z ulicy Wronieckiej (okręg IV); wyborca zamieszkały na ul. Grobla (okręg II) inną kartkę, niż mieszkaniec ul. Wielkie Garbary (okręg III); mieszkaniec Wierzbic (okręg V) inną kartkę wyborczą, niż mieszkaniec ul. św. Czesława, Szwajcarskiej czy Przemysłowej (okręg VI). Podobnie przedstawiała się sytuacja w innych dzielnicach miasta, gdzie ul. Śniadeckich należała do okręgu VII, Marsz. Focha do okręgu VIII, ul. Patrona Jackowskiego do okręgu VII, ulice Polna, Szamarzewskiego, Kraszewskiego itd. do okręgu IX. Nierzadkie były wypadki, gdzie w jednym gmachu umieszczono się obwodowe lokale wyborcze różnych okręgów, jak np. w szkole im. Konarskiego 2 obwód okręgu III i 1 obwód okręgu II. Mimo tych wszystkich trudności głosów nieważnych padło wówczas w Poznaniu 4.124, z czego 963 w okręgu V, gdzie listę Stronnictwa Narodowego unieważniono, a wyborcy mimo to manifestacyjnie głosowali na piątkę. Obecnie nieważnych głosów padło w Poznaniu ok. 1900.

Sprostowanie

starosty gostyńskiego

w związku z notatką, umieszczoną w nr. 418 p. t. „Osioł na wyborach”: „Prawdą jest, że na ulicach miasta prowadzony był bez wiedzy czynników oficjalnych przez dziecko osiołek z napisem „Tylko osioł nie głosuje”, lecz nieprawdą jest, że osiołkowi towarzyszyli posterunkowi P. P.”

Z CHWILI

Ziemiańskie obozu „sanacyjnego” mają się cieszyć z powodu wyniku wyborów, włościanie — lamentować...

„Dziennik Pozn.” stwierdził z zadowoleniem, że na 206 posłów będzie w Sejmie ziemian 24, a drobnych rolników 45, i że wskutek tego — co podkreślono tłustym drukiem — „rolnicy będą najliczniejszą grupą”.

Wychodzący w tej samej oficynie przy ulicy Pocztowej „Rolnik Wielkopolski” uważa wynik wyborów za „niezmiernie smutny”, a spowodowany tem, że „we wszystkich województwach zachodnich i środkowych liczbą głosujących była niezmiernie mała”. „Rolnik Wielkopolski” wypowiada — także tłustym drukiem — opinię: „Niezgoda wśród rolników i nieopatrzne wstrzymanie się rolników od wyborów pozbawiło rolnictwo należnej w Sejmie reprezentacji”.

Skąd ta rozbieżność nastrojów i ocen w dwóch bratnich organach? Bo „Dziennik Poznański” jest dla ziemian - konserwatystów, którzy dzięki „rzeczywistej rzeczywistości” posiadli 24 mandaty, niedoścignione dla nich przy wszelkich innych ordynacjach wyborczych. A „Rolnik Wielkopolski” jest dla włościan, których abstynencją przy wyborach „sanacja” jest zgorzozna, więc należy — chłopów wylać.

Jest w tej rozbieżności, i sprzeczności — sens logiczny, sens charakterystyczny dla stosunków politycznych: jedną z podpór „sanacji” są konserwatywni ziemianie — żywiły kurczące się i upadające; „sanacja” przegrała natomiast wśród włościan — w warstwie przyszłości...

Aresztowania wśród narodowców

Wągrówiec. Dnia 9 b. m. zwolniono z aresztu policyjnego aresztowanych w sobotę przed wyborami czterech członków Stronnictwa Narodowego: Marjana Zażewskiego, Tadeusza Borowicza, Mieczysława Albrechta i Karola Botura.

Mieścisko (pow. wągrowiecki). W Popowie Kościelnym przeprowadzono w dniu wyborów dochodzenia w sprawie różnych napisów, jakie zostały wymalowane na płotach itd.

W poniedziałek w Popowie Kościelnym policja przeprowadziła rewizję u członków Str. Nar.: Teofila Przyborskiego, Aleksandra Przyborskiego (kierownika placówki Str. Nar.), Stanisława Przyborskiego i Marjana Wesołowskiego.

Marjana Wesołowskiego wezwano na posterunek P. P. w Mieścisku i przetrzymano w areszcie od 11 do 21,30 bez podania strawy.

Dnia 11 bm. osadzono w areszcie

w Wągrówcu Stanisława i Teofila Przyborskich.

Łódź. Onegdaj aresztowano w Łodzi członka Stron. Narodowego Koła Łódź-Chojny, Stefana Robakowskiego, znanego z procesu łódzkich narodowców. Przyczyny aresztowania dotąd nie znane.

Do Berez

Starogard. Tel. wł.) Współpracownik redakcji „Dziennika Starogardzkiego” i koresp. „Orędownika” p. Alfons Wyczyński, o którego ponownym aresztowaniu z zamiarem wywiezienia do Berez donosiliśmy, został w środę wieczorem po upływie 48 godzin zwolniony z aresztu. Poprzednio poddano p. Wyczyńskiego badaniu lekarskiemu. Już we czwartek po południu przytrzymano p. Wyczyńskiego po raz trzeci. Według doniesienia pism „sanacyjnych”, p. Wyczyński skierowany został do Berez Kartuskiej.

APOLLO

Przepiękny film muzyczny

WOJNA W KRÓLESTWIE WALCA

mimo olbrzymiego powodzenia
DZIŚ w sobotę
nieodwołalnie
PORAZ OSIATNI

p 2464

Zabójstwo nad jeziorem

W nocy na piątek dokonano zabójstwa na terenie majątności Skrzypno w powiecie jarocińskim. Tę sprawę, która jest przedmiotem dochodzeń władz śledczych, nie jest jeszcze wyjaśnione. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zabójstwa dokonano podczas kradzieży ryb. Tożsamość zabitego nie została narazie ustalona. Nie stwierdzono też, przez kogo nieznajomy został zastrzelony. (kl)

Z kongresu meteorologów

Warszawa. (PAT). Na odbywającej się w Warszawie światowej konferencji dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych, z udziałem reprezentantów przeszło 40 państw, postanowiono m. in. utworzyć światową radę meteorologiczną dla ochrony bezpieczeństwa żeglugi powietrznej. Postanowiono również utworzyć nową komisję międzynarodową dla zagadnień radio - meteorologicznych. Przewodniczącym tej komisji został wybrany dyrektor P. I. M. dr. inż. Lugeon.

Napomnienie Litwy

London. (PAT). Reuter donosi, że rząd francuski, włoski i brytyjski zwrócił się do rządu litewskiego o zapewnienie normalnego przebiegu wyborów w Kłajpedzie.

Z kongresu kolejarzy

Paryż. (PAT). Zakończył prace 6 kongres międzynarodowej federacji chrześcijańskich związków zawodowych kolejarzy. Przyjęto szereg rezolucyj, m. in. polecono prezydium federacji przeprowadzić ankietę w sprawie warunków wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Odpowiedni raport ma być przedstawiony międzynarodowemu biuru pracy.

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — 77-72.
Postój nr. 2 przy Rynku Jezyckim — nr. 77-08.

BIURO POSŁAŃCÓW

„Zjednoczone biura posłańców „Boy-Skoł i Ekspres”, Stary Rynek 43, I; czynne w dzień i w nocy; tel. 28-36 i 25-20.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

DZIŚ w SOBOTE, dnia 14 października WIELKA PREMERA

Najpopularniejsza gwiazda srebrnego ekranu



w najnowszym arcydziele filmowym realizacji
JÓZEFA STERNBERGA

KAPRYS HISZPAŃSKI

W innych rolach:

LIONEL ATWILL — CESAR ROMERO

Najnowsza i najwspanialsza kreacja Marleny Dietrich

Uwaga: Dziś w sobotę i jutro w niedzielę BENGALI najwiękzy film świata!
tylko o g. 5 pop. po cenach norm.

nr 14287

Wrzesień

14

SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.

Sobota: P. dwyzwienie Krzyża św.
Niedziela: M. B. B., Nikodem

Kalendarz słowiański

Sobota: Ziemiomyśla
Niedziela: Budzimyła
Słońca: wschód 5,23 zachód 18,12

Długość dnia 12 g. 49 min.

Księżyc: wschód 18,18 zachód 7,42

Faza: 2 dzień po pełni

TEATR:

Teatr Polski: Dziś — „Judasz z Kariothu”. Występ gościnny Solskiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Sesamie, otwórz się!” — Premjera.

Komunikat meteorologiczny

Pogoda słoneczna, o zachmurzeniu naogół umiarkowanym lub niewielkim, ogarnęła całą Polskę. Temperatura o godz. 14 wzrosła do 16 stopni w Wilnie, 20 w Pińsku, Lwowie i Zakopanem, 21 w Warszawie, Lublinie, Kielcach i Zaleszczykach, 22 w Krakowie, Katowicach, Cieszynie i Gdyni, 23 w Łodzi, Bydgoszczy i Przemyślu, a 24 w Poznaniu i Kaliszu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: Naogół pogoda słoneczna ze stopniowym wzrostem zachmurzenia, począwszy od zachodu Polski. Na Pomorzu i w Wielkopolsce możliwe burze lub przelotne deszcze. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA NAJWIĘKSZEGO FILMU ŚWIATA

„BENGALI”

Wobec niebywałego powodzenia największego filmu świata wytw. „Paramount”, realizacji Henry Hathaway'a pt. „BENGALI”, który od 10 dni stanowią najwyższą artystyczną atrakcję i codziennie gromadził olbrzymie tłumy publiczności — Dyrekcja kinoteatru „Słońce” — uwzględniając liczne życzenia najszerszych sfer publiczności a zwłaszcza prowincji — uzgadza dodatkowo dziś w sobotę, dnia 14 i jutro w niedzielę, 15 września o godzinie 5 popoł. nieodwołalnie 2 ostatnie przedstawienia gigantycznego filmu pt.: „BENGALI”.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną obraz jest dozwolony i polecony dla młodzieży!!!

Ponadto jest film specjalnie polecony dla Wojska!

Kto zatem nie widział jeszcze wspaniałego eposu filmowego p. t.: „BENGALI” — niech korzysta z ostatniej sposobności i spieszy dziś w sobotę lub jutro w niedzielę o godzinie 5 popołudniu do „Słońca” a napewno żałować nie będzie, bo spędzi 2 godziny w atmosferze najwznioślejszych wzruszeń!

Początek punktualnie o godz. 5 popoł. Ceny miejsc normalne!

p 2462

SPORT

Tennis

Zagrzeb — Warszawa 1:0. Zamiast zapowiadanego meczu międzypaństwowego Jugosławia i Polska spotkanie z Jugosłowianami rozegrane zostanie jako mecz międzymiastowy, przyczem barw Warszawy bronią gracze „Legji”. W piątek w pierwszym dniu spotkania Tłoczyński grał z Paladą, wykazując, że znajduje się jeszcze w słabej kondycji fizycznej i nie wytrzymał tempa, przegrał spotkanie 6:2, 3:6, 4:6, 3:6.

Drugie spotkanie między Kukuljowiczem i Witmanem zostało przerwane przy stanie 6:3, 3:6 z powodu zmierzchu.

Dziś w sobotę dokończony zostanie mecz Kukuljowicz i Witman oraz rozegrana zostanie gra podwójna, w której ze strony jugosłowiańskiej wystąpi para Kukuljowicz i Mitic.

Piłka nożna

Reprezentacja polska na mecz z Niemcami wyjeżdża w sobotę w południe z Katowic do Wrocławia w podanym składzie. Gdyby Dytko nie był jeszcze zdrowy, to na jego miejsce wyjedzie do Wrocławia Haliszka, za którego przeciwko Lotwie wystawiony będzie Przeździecki II.

Ekspedycja wrocławska wyjeżdża w towarzyszym pp. inż. Kuchara, Kałuży, Mallowa i trenera Otto. Mecz sędziuje Szwed Olson.

W składzie reprezentacji Niemiec została drobna zmiana, a mianowicie w miejsce Kikingera grać będzie Zielinski.

Wielkie zdziwienie na Śląsku wywołał fakt, niewystawienia conajmniej do meczu treningowego dwóch poznańskich graczy, przebywających na obozie, a mianowicie Graczyńskiego (HCP) oraz Dusika (Legja Pozn.) oraz z drugiej strony wystawienie do reprezentacji przeciwko Niemcom Artura i Kisielnińskiego, którzy w meczu treningowym grali bardzo słabo.

Wiadomości potoczne

— * Nieszczęśliwe wypadki. Czternastoletni Wacław Stanisławski z Poznania (ul. Dąbrowskiego 6), upadł tak nieszczęśliwie, że złamał przedramię. Pogotowie (66-66) przewiozło go do szpitala miejskiego. — Późnym wieczorem udzieliło pogotowie pierwszej pomocy 19-letniemu Józefowi Chojnackiemu z Lasku, który w niewyjaśnionych okolicznościach złamał obojczyk. Przewieziono go również do szpitala. (kl)

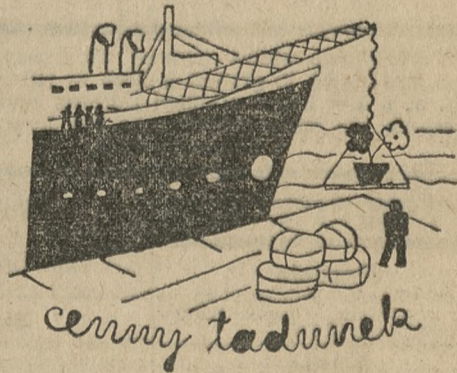
— * Zamach samobójczy. Do szpitala przewieziono wczoraj wieczorem 22-letnią Marcelę C. z Chwaliszewa, która targnęła się na życie. Zatrucie środkami nasennymi nie było groźne, toteż jest nadzieja, że młoda desperatka ze skutków niefortunnej próby pozbawienia się życia wyjdzie rychło. (kl)

— * Aresztowany w Czeskim Cieszynie został przez zandarmeryję czeską Eugeniusz Filipczuk, Polak ze Stonawy na Śląsku n. Olza, student W. S. H. w Poznaniu. (Pat.)

— * Pożar dachu. Krótko przed północą stróż pilnujący terenów przy ul. Dąbrowskiego 80 zauważył iskry na dachu jednej z hal fabrycznych. Na miejsce przybyło pogotowie odwachu drugiego miejskiej straży pożarnej. Ogień jednak stłumiono. Jak się okazało, zapalił się, prawdopodobnie od wadliwego komina, dach na hali odlewni „Wiepofana”. Ogień ugasili robotnicy, zatrudnieni w fabryce, dzięki czemu nie powstały żadne straty. (kl)

— * W sprawie zwłok nieznanego kołbiety, które znaleziono w lesie koło Ludwikowa, władze prowadzą dochodzenia. W pobliżu zmarłej znaleziono butelkę z jakimś płynem i rozsypany proszek. Jest podejrzenie, że zmarła popełniła samobójstwo, choć też niewykluczone, że była osobą cierpiącą, której śmierć nastąpiła wskutek choroby. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nieznajoma pochodzi z Poznania. (kl)

WOKÓŁ EUROPY



Wśród pasażerów „Kościuszki” znajduje się także świetna poetka Marja Pawlikowska-Jasnoszewska.

Wiatr rozspiewał się we wantach,
Melodyjne gwizdząc arje,
A „Kościuszkę” drży z radości —
Wiezie Jasnoszewską Marję.

Kraj pozostał taki smutny,
Ze poezję mu zabrali,
Ze wywożą ją daleko,
Coraz dalej... coraz dalej...

Jak tam teraz w Polsce glucho,
Zmilkła wiotkich słów kaskada —
Zostaliście bez Safony.
Trudna rada... trudna rada...

Lecz pociescie się, sieroty:
Statek pędzi coraz chyżej —
Od Algieru Jasnoszewska
Będzie bliżej... coraz bliżej...

I powróci w październiku,
Wioząc wiersze za zanadrzem —
Będzie znów poezję nucić.
I ja także... i ja także...

ARTUR MARJA



ADAM MISIAK

por. rez., prezes powiatowy Str. Narodowego w Lesznie, wywieziony do Berezy.

Statek na mieliźnie

Wiedeń (Tel. wł.) Jak donoszą z Aten, grecki statek pasażerski „Popi”, który był zupełnie przepelniony pasażerami, osiadł w pobliżu wyspy Leuka na mieliźnie.

Położenie statku jest bardzo groźne. Z dwóch innych parowców, które pospieszyły uległemu katastrofie statkowi na pomoc, jeden osiadł również na mieliźnie. Część pasażerów zdołano uratować. Akcja ratownicza pozostałych pasażerów trwa w dalszym ciągu.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia wielkiej sztuki „Judas z Kariothu” z występem gościnnym mistrza Solskiego.

W niedzielę pierwsze popołudniowe przedstawienie o godz. 16 po cenach do połowy znizowanych. Odegrana będzie komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”.

We wtorek 17 bm. jubileusz 60-letniej pracy mistrza Ludwika Solskiego oraz nadanie tytułu honorowego dyrektora Teatru Polskiego w Poznaniu. Odegrana będzie tragedia Schillera „Intryga i miłość”.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj premiera granej dotąd tylko na scenie krakowskiej krotowilli muzycznej p. t. „Sezamie, otwórz się!” Anatóla Krakowieckiego. Do krotowilli tej specjalnie skomponował muzykę o pięknych melodiach Adam Lenczowski. Nad nowością tą pracuje oddawna zespół teatru pod reżyserkim kierunkiem dyr. Kazimierza Koreckiego; w obsadzie pp. Korceka, Michalska, Kaden, Koczanowicz, Loedl, Noskowski, Przysiański, Sulima, Tatarski i inni. Nowa, oryginalna, bogata w pomysły oprawa dekoracyjna Kazimierza Krajewskiego.

„Most”, sztuka Jerzego Szaniawskiego, dana będzie na popołudniowym przedstawieniu po cenach znizowanych do połowy, w niedzielę o godz. 16.

Katastrofa motocyklowa na wyścigach

Berlin. (Tel. wł.) W czasie rajdu wyścigu motocyklowego dookoła Niemiec wydarzył się w piątek po południu straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trojga ludzi.

Jeden z uczestników, Anglik Allen, (został on z konkurencji wyeliminowany) wpadł niedaleko miasta Obers-

dorf na jadący z przeciwnego kierunku motocykl, na którym jechały dwie kobiety.

Oba motocykle zostały strzaskane, przyczem dwie pasażerki poniosły śmierć na miejscu. Allen, odwieziony z ciężkimi obrażeniami do szpitala, zmarł również wkrótce.

Katastrofa w kopalni „Wujek”

Na ulicach Katowic odczuto wstrząsy, spowodowane zawaleniem się „sztolni”

Katowice. (PAT.) W czwartek o godz. 21 na niektórych ulicach miasta Katowic odczuto silne wstrząsy. Jak się okazuje, wstrząsy powstały wskutek zawalenia się chodnika („sztolni”) w kopalni „Wujek”. Chodnik zawalił się na poziomie 550 mtr. na przestrzeni około 22 mtr. Pod gruzami węgla zasypani zostali 2 górnicy. Zaalarmowano natychmiast władze górnicze i przystąpiono do akcji ratunkowej, która trwała całą noc. O

godz. 6 rano po przekopaniu 12 mtr. chodnika usłyszano sygnały dawane przez odciętych górników. W ciągu dnia wczorajszego akcję kontynuowano i o godz. 14 po przekopaniu całego chodnika, dotarto do zasypanych i wydobyto ich na powierzchnię zupełnie zdrowych. W czasie akcji ratunkowej jeden z członków kolumny ratowniczej został lekko ranny odłamkiem węgla.

Z sali sądowej

B. sen. Pant skarży redakcję „Katowitzer Zeitung”

Warszawa. (Tel. wł.) Do sądu okręgowego w Katowicach wpłynęła skarga b. senatora Panta, przywódcy Chrześcijańsko-Ludowego Stronnictwa Niemieckiego na Śląsku, przeciwko redakcji hakatystycznej „Katowitzer Zeitung” o obrazę czci.

Podczas sejmowej kampanii wyborczej „Katowitzerka” zarzuciła Pantowi, że w czasie wojny światowej, jako oficer armii austriackiej, rozszalał tę armję przez szczególne forytowanie oficerów pochodzenia słowiańskiego, Polaków i Czechów. Jako adjutant komendy pułku sen. Pant miał wpływ na sprawy personalne, który zaznaczył się przede wszystkim w okresie walk na froncie włoskim nad rzeką Pjawa. — Punktem wyjścia do tych zarzutów przeciwko Pantowi była publikacja b. oficera armii austriackiej Polaka, p. Kantora, który w swoich wspomnieniach wojennych oddał sprawiedliwość Pantowi, podnosząc jego bezstronny stosunek do oficerów innych narodowości.

Kantor, na którego wspomnienia powołała się „Katowitzerka”, złożył natychmiast oświadczenie, że zarzuty niemieckiego pisma są zupełnie bezpodstawne. Pant powołał na świadków licznych Polaków, b. oficerów armii austriackiej, którzy mają stwierdzić na rozprawie, iż skarżący w czasie swej służby wojskowej kierował się jedynie względami na dobro służby i poczuciem sprawiedliwości, pomijając zupełnie momenty narodowościowe. (w)

Projekt prawa karnoskarbowego

Warszawa. (Tel. wł.) Jest opracowywany nowy projekt prawa karnoskarbowego, gdzie będzie uregulowana m. in. sprawa zatarcia skazania. Dotychczasowa ustawa karno-skarbo- wa nie zna podziału przestępstw skarbowych na zbrodnie, występki i wykroczenia, przez co stosowanie przepisów prawa powszechnego z zakresu zatarcia skazania natrafia na duże trudności.

Ministerjum poleciło izbom skarbowym stosować liberalne metody w kwestiach zatarcia skazania z tytułu przestępstw skarbowych do czasu definitywnego uregulowania tej sprawy w projekcie nowego prawa karno-skarbowego. (w)

Biuro personalne min. skarbu

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu utworzono biuro personalne, którego dyrektorem jest bezpośrednim i wyłącznym referentem i pomocnikiem ministra w sprawach organizacyjnych i osobowych. Do biura należy m. in. dobór i szkolenie pracowników ministerjalnych i podległych ministerstwu władz, urzędów i monopolów. Dyrektorem departamentu przysługuje prawo fachowej kwalifikacji podległych im pracowników. Opinia jednak jest wiążąca dla biura personalnego tylko wtedy, jeżeli zawiera całkowitą dyskwalifikację fachową danego kandydata. (w)

Olbrzymi pożar miasta

Tokio (PAT). Przez 6 godzin z górą w mieście Niigata srożył się gwałtowny pożar, który zniszczył znaczną część miasta.

Około 50 ludzi odniosło rany, zaś 6.000 pozostało bez dachu nad głową. Straty obliczane są na 3 miliony jen.

RECENZJE KINOWE

Kino „Świt” wyświetla film pod tyt. „Pieśń milionów”. Tematem filmu jest historia powstania popularnej kolendy „Cicha noc”, śpiewanej po całym świecie. Akcja przenosi nas w czasy napoleońskie. Pogodne, niosące ukojenie słowa i tekst kolendy godzą poważniejszą rodzinę, składającą się z przebaczonej córce, która wyszła z małżeństwa wbrew jego woli. Film jest mówiony w języku niemieckim. Role główne grają P. Rychter i A. Hartman. (ver)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Rocambole”. Pamiętamy jeszcze przed wojną, jak kioski gazetowe sprzedawały zeszyty ciągnące się w nieskończoność powieści o Rocambole, „szlachetnym przestępcy i mścicielu uciśnionych”. Zda się, jeśli nas pamięć nie myli, to pomysł filmu został zaczerpnięty z powieści. Amatorom mocnych, dynamicznych, kryminalnych sensacji sprawi on przyjemność. W rolach głównych Jim Gerald i R. Norman. W nadprogramie wesoła komedia. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 9. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,50	89,73	89,27
Berlin	213,30	214,30	212,30
Holandja	358,40	359,30	357,50
Kopenhaga	117,20	117,75	116,65
London	26,23	26,36	26,09
Nowy Jork	5,31 1/2	5,34 1/4	5,28 1/2
N. Jork telegraf	5,31 3/8	5,34 3/8	5,28 3/8
Paryż	35,00	35,09	34,91
Praga	21,94	21,99	21,89
Szwajcaria	172,75	173,18	172,32
Włochy	43,39	43,51	43,27
Hiszpanja	72,58	72,94	72,22

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwersyjna	68,50
5% poz. kolejowa	60,25
6% poz. dolarowa	82,25
4% poz. premj. dolarowa	51,15
7% poz. stabilizacyjna	63,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	92,50
Węgiel	11,50
Lilpop	8,75
Ostrowiec	14,00
Starachowice	32,00

Tendencja niejednolita.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3696, z 21025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. DOMY-PARCELE

Parcele

Sołacz, sliźnie położona sprzedaż korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 717

Kupię

dom czynszowy handlowy w śródmieściu, wpłaty 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 228

7. SPRZEDAŻE

Piekarnia

w Poznaniu w pełnym biegu na ruchliwej ulicy spowodu choroby zaraz do objęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 42 930

Gramofon

poł szafkaowy z płytami. Adres Kurjer Poznański zdg 42 947

Skład

kolonialny sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 42 951

Tokarnie

Kirchnera do budowy wozów i maszyn parowa 35 siły tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 882

Jadalka

12 osobowa, mało używana, korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 041

Restauracja

gruntownie odnowiona centrum zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 088

Futro

żrebce tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 43 086

Dywan

imit. smyrleńskiego 240x360. — Adres Kurjer Poznański zdg 43 088

Sprzedam

tokarnie, kuźnie połowa, frezerka do metalu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 218

Restauracja

urządzeniem, mieszkaniami, bilard, radio. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 163

Singera

damska, okragle czolenko, tanio, Kochanowskiego 17 — 9. zdg 43 101

Samochodowe

części używane, podwozia mleczarskie obecnie Dąbrowskiego 38. dg 4058

Rzeźnictwo

małe miasto, zaped elektryczny sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 160

11. KUPNA

Tokarka

mała w dobrym stanie potrzebna. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdr 43 420

13. SZUKA MIESZK.

Czteropokojowego

mieszkania w centrum poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 510

4 do 5

pokoje z komfortem, I piętro, okolica Kaponiera, Zamek, ul. Jasna, poszukuje inżynier pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 573.

15. POKOJE UMEBL.

Frontowy

z klatki od 15 września. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnikowy). zdg 42 374

Pokój

Grobla 17 — 21. zdg 42 186

Ładny

słoneczny. Strzelecka 6 — 15. II. zdg 42 564

Frontowy

Małeckiego 17, m. 6. zdg 42 441

23 ROZMAITE

Znana wróżbiarka Adarelli

przepowiada z cyfr, kart, reki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10. front. zdg 43 110

26. SZUFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Krawcowa

w dom 1,50 poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 897

Dobremi

poleceniami dziewczyna wszystkich szuka posady. Jackowskiego 17 — 11. zdg 42 982

Dziewczyna

samodzielne prowadzenie domu, gotowaniem, praniem szuka posady, miejscowości obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 895

Drogerzysta

lat 24 dyplom. — egzaminem truciźni, obeznany działem fot. poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 957

Nauczycielka

wychowawczyni, pozwolenie, długoletnie świadczenia, kochająca dzieci, niemiecki przyjmuje posade także wyrecenzji pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 924

Dziewczyna

uczniwa z gotowaniem oraz do wszelkich prac domowych poszukuje posady od zaraz lub od 15. 9. 1935. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 42 925

Panienska

do wszystkiego z szczerem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 927

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.: słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200 149